

L.C. ZALESKI-ZAMENHOF

**LIST DO PROFESORA
MICHAŁA GNATOWSKIEGO**

12.05.2004

WPan Profesor Michał Gnatowski
Przewodniczący Rady Redakcyjnej „Studiów Podlaskich”
Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku

Szanowny Panie Profesorze,

Otrzymałem niedawno XII tom „Studiów Podlaskich” (Białystok 2002). Uprzejmie dziękuję. Pozwoliło mi to zapoznać się z niezmiernie interesującymi, oryginalnymi opracowaniami badaczy i naukowców Instytutu Historii. Znalazłem tam natomiast (str. 291-300) artykuł Z. Romaniuka zarówno tonem jak i treścią odcinający się od pozostałych tekstów, zawierający (p. str. 292) „rewelacyjne ustalenia”, dotyczące życia i działalności mojego dziadka, Ludwika Zamenhofs oraz jego ojca, Markusa. „Ustalenia” powyższe budzą szereg zastrzeżeń, zarówno odnośnie wątpliwych nieraz źródeł, jak i tendencyjnej interpretacji, w wyniku czego pamięć moich przodków ulega bezzasadnemu zniesławieniu.

Wdzięczny będę Panu Profesorowi, jeśli zechce Pan uprzejmie opublikować w kolejnym tomie „Studiów” kilka poniższych sprostowań i komentarzy w odniesieniu do wspomnianego tekstu:

str. 292, wiersz 6-ty i następne

p. Romaniuk, nie znalazłszy nigdzie aktu urodzenia Marka (?) Zamenhofs, zaprzecza by urodził się on w Tykocinie, jakkolwiek w odnośniku n°2 na tej samej stronie stwierdza - że w aktach urodzenia „dzieci Mordche Zasnenhofs.... przy rodzicach podano, że byli z miasta Tykocina”. Załączam w tej sprawie (zał. n°1) kopię listu jaki otrzymałem 14-egn września 1999-ego roku od Burmistrza Miasta i Gminy Tykocin. Czyżby burmistrz organizował uroczystości „upamiętniające narodziny

w Tykocinie Marka Zamenhofs” nie posiadając żadnych dowodów dotyczących wspomnianych „narodzin”?

str. 292, wiersz 14-ty i następne

p. Romaniuk twierdzi, że nikt przed nim nie analizował (?) treści aktu urodzenia i obrzezania Ludwika Zamenhofs i że jest pierwszym, który cytuje pełną treść tego dokumentu. Wbrew takiemu twierdzeniu, fotografia oryginału była dotąd szeroko publikowana. Załączam kopię tej fotografii oraz wypis aktu urodzenia (zał. n°2 i 3), z książki pamiątkowej (MEMORLIBRO) wydanej z okazji stulecia urodzin L. L. Zamenhofs (C.E.D., Londyn, 1960). Nie pojmuję natomiast, na czym polega „odkrywcza analiza” tego aktu przez p. Romaniuka. Że ojciec był Mordche a matka Liba? Przecież tego nikt nigdy nie zatajał! Załączam (zał. n°4 i 5) fotografie rodzinne z „Granda Galerio Zamenhofs” (Demopaino, Helsinki, 1973), skądinąd szeroko rozpowszechnione wśród esperantystów, fotografie na których imię Liba widnieje w sposób oczywisty. Używała ona zresztą także swego drugiego imienia, Rochla, przekształconego z czasem na Rozalia.

str. 293, wiersz 18-ty i następne

p. Romaniuk decyduje, że „ojca Ludwika należy określać... jako Mordche vel Mark (Marek)”, podczas gdy sam, kilka stron dalej (p. str. 297) pisze o nim kilkakrotnie „Marek”. Wbrew „decyzji” p. Romaniuka uważam za oczywiste, skoro mój pradziadek w r.1871 legalnie zmienił swe imię, że pisząc o nim należy używać tegoż zmienionego imienia, lecz nie „Marek” (co stanowi arbitralne spolszczenie), zaś „Markus”, które to imię wyryte zostało na jego nagrobku na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie (p. zał. n°6), jakkolwiek p. Romaniuk uważa tę formę „za mniej właściwą” (str. 293, wiersz 21).

str. 293, odnośnik n°5, ostatni wiersz

p. Romaniuk stwierdza autorytatywnie, bez powołania na żadne źródło, że „Ludwik (Zarnenhof) nigdy nie był cenionym okulistą”. Być może nie był on wybitnym specjalistą, jakim stał się później jego syn, Adam; był natomiast niewątpliwie lekarzem pełnym poświęcenia dla swych pacjentów, cenionym zarówno przez nich jak i przez kolegów-lekarzy, o czym świadczyć mogą licznie publikowane wspomnienia. W pogrzebie „ich doktora” (p. fotografia, zał. n°7) wzięły udział rzesze pacjentów, którzy go prawdopodobnie jednak cenili...

str. 295, wiersz 25-ty i następne

Zaskakująco bezpodstawne wydaje się twierdzenie p. Romaniuka, że Zamenhof obrał sobie imię Ludwik, by mu „łatwiej było obcować... z chrześcijanami”. Dziadek mój dowiódł całym swoim życiem, że nie czynił różnic między ludźmi różnych wiar czy też różnych narodowości. Nie p. Romaniukowi decydować, jak „Ludwik winien być zwany”! W biografjach i publikacjach w języku esperanto autorzy najczęściej używają dwojga imion, o brzmieniu w tym języku „Lazaro Ludoviko”; w publikacjach w językach narodowych używane jest imię Ludwik, Ludwik Lejzer, czy też.

tylko Lejzer. Skądinąd należy przypuszczać, że imię Ludwik było legalnie dopisane w aktach do imienia Lejzer, o czym świadczy fakt, że pod imieniem Ludwik dziadek mój został pochowany na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie (p. zał. n°8).

Przybranie polsko brzmiącego imienia przez mego dziadka świadczyłoby o jego integracji w polskim społeczeństwie. Jakkolwiek (w liście do Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Esperantystów w r. 1912 w Krakowie) pisał: „...nie nazywajcie mnie Polakiem, aby nie mówiono, że włożyłem maskę narodu z którego nie pochodzę...”, to zaraz potem dodał: „...możecie mnie nazywać synem polskiej ziemi, ponieważ nikt nie może zaprzeczyć, że ziemia w której spoczywają moi rodzice, na której stale pracuję i zamierzam pracować do śmierci, jest moją ojczyzną...”.

str. 295, wiersz 31-szy i następne

Niezrozumiale jest zdziwienie p. Romaniuka faktem, że biografowie Ludwika Zamenhofs nie interesowali się osobą jego stryja, niejakiego Joska Wolfa „odkrytego” jakoby przez autora. Równie dobrze p. Romaniuk mógłby także „odkryć” istnienie ciotek Ludwika, a mianowicie Pauliny Schwartzenberg, Rebeki Friedmann, czy też Anny Flamberg. Ale, doprawdy, nie widzę co wnoszą takie „odkrycia” do życiorysu mojego dziadka. Ponadto (str. 296, wiersze 1-3) p. Romaniuk wymienia potomstwo tegoż Joska Wolfa: Fajwła, Frajdę, Jankiela, Rebeke i Salomona, pomija natomiast istnienie Lejzera (?), którego „odkrycie” p. Romaniuk publikuje gdzie indziej jako „sensację”.

str. 296, wiersz 18-ty i następne, a także str. 297

Markus Zamenhof był rosyjskim urzędnikiem państwowym (w randze radcy stanu) już w czasie swojego zamieszkania w Białymstoku, skoro miał już wówczas prawo do noszenia szpady, co zresztą sam p. Romaniuk potwierdza w innych swych publikacjach. Jako taki, Markus był sam przedstawicielem „władz” i „zaskarbiał sobie zaufanie” zwierzchników rzetelnym wykonywaniem swych funkcji, a nie „donosami” o jakie go jakoby „policja... podejrzewała”. Markus Zamenhof nie był Polakiem; był rosyjskim Żydem, lub, jak kto woli, Rosjaninem żydowskiego wyznania i pochodzenia. Oburzające jest więc tendencyjne przedstawianie go jako swego rodzaju zdrajcę Polski na rzecz caratu.

str. 298, wiersz 20-ty, poprzednie i następne

Zaskakujące jest „odkrycie” przez p. Romaniuka, że „Ludwik (podówczas Lejzer) został przez „...dyrekcję rady pedagogicznej w końcu października 1874-ego roku usunięty ze szkoły”. „Odkrycie” to znajduje się w sprzeczności z załączonymi (p. zał. n°9 i 10) wypisami z Dziennika Posiedzeń Rady Pedagogicznej 2-ego Męskiego Gimnazjum w Warszawie, z których wynika m.in. że w roku szkolnym 1874/75 Lejzer był uczniem 4-ej klasy i że 26-ego września (!) 1874-ego roku Rada Pedagogiczna, w uznaniu jego dobrych postępów w poprzednim półroczu, zwolniła go, nie ze szkoły, lecz z opłaty chesnego! Dokumenty te zaprzeczają również fantazyjnemu skądinąd twierdzeniu p. Romaniuka (str. 298, wiersz 2-gi i następne), jakoby trzynastoletni Lejzer pozostawiony został samopas w Białymstoku, podczas gdy rodzice

przenieśli się w 1873-im roku do Warszawy. Tym bardziej wydaje się dalekie od prawdy, jakoby Lejzer, uczeń warszawskiego gimnazjum i zamieszkały w tym czasie w Warszawie, wiosną 1875-ego roku uciekał... z Białegostoku do Grodna, gdzie (str. 299, wiersz 7-my i następne) „błagał ze łzami aby carski urzędnik poczynił stosowne kroki w jego sprawie” i przekonywał, że „z czystego serca szczerze pragnie być” prawdziwym prawosławnym człowiekiem i wiernym sługą swego monarchy i rosyjskiej ojczyzny”. Odnalezione jakoby przez p. Romaniuka podanie (str. 299, wiersz 25-ty) określone przez niego jako „najstarszy dochowany do naszych czasów oryginalny dokument napisany przez Ludwika” jest więc bądź sfałszowany bądź” napisany przez inną osobę.

str. 300, wiersz 1-szy i następne

p. Romaniuk miesza dwa różne hasła głoszone przez Ludwika Zamenhofa: hilelizm i homaranizm. Homaranizm, idea określania się w pierwszym rządzie jako człowieka, a następnie dopiero jako członka tej czy innej grupy narodowościowej, wyznaniowej, czy politycznej; jest ideą tolerancji, nadal bliską sercu licznych esperantystów i nie tylko esperantystów. W duchu tej idei miałem zaszczyt; wraz z p. prof. Hanna Konopka, wręczyć kilka lat temu medal tolerancji papieżowi Janowi Pawłowi 2-emu.

str. 300, wiersz 9-ty i następne

Napawa mnie przerażeniem propozycja nowej biografii Ludwika Zamenhofa, opartej na „rewelacyjnych odkryciach” p. Romaniuka. Z innych publikacji tegoż autora dowiedziałem się już, że mój dziadek, gdy mieszkał z rodziną w Grodnie i prowadził tam gabinet lekarski, ...zatrudniał pokojówkę i kucharkę! Czy z dalszych odkryć (a może z domysłów grodzieńskiej policji?) dowiemy się kiedyś; że jedna lub druga (a może obie?) były jego kochankami? A może też nowe światło będzie rzucone w proponowanej biografii na przyjaźń dziadka z panią Orzeszkową? Strach pomyśleć co jeszcze przed nami!

Wierzę że publikacja powyższych sprostowań przyczyni się do przywrócenia prawdy o moich przodkach. Jak już pisałem niedawno do pana profesora Dobrońskiego, ufam że wśród prac doktorskich poważnej i poważanej uczelni jak Uniwersytet Białostocki tekst zawierający podobne nieścisłości historyczne zostanie odpowiednio sprostowany.

W tej nadziei, pozostaję z poważaniem

Louis C. Zaleski-Zamenhof

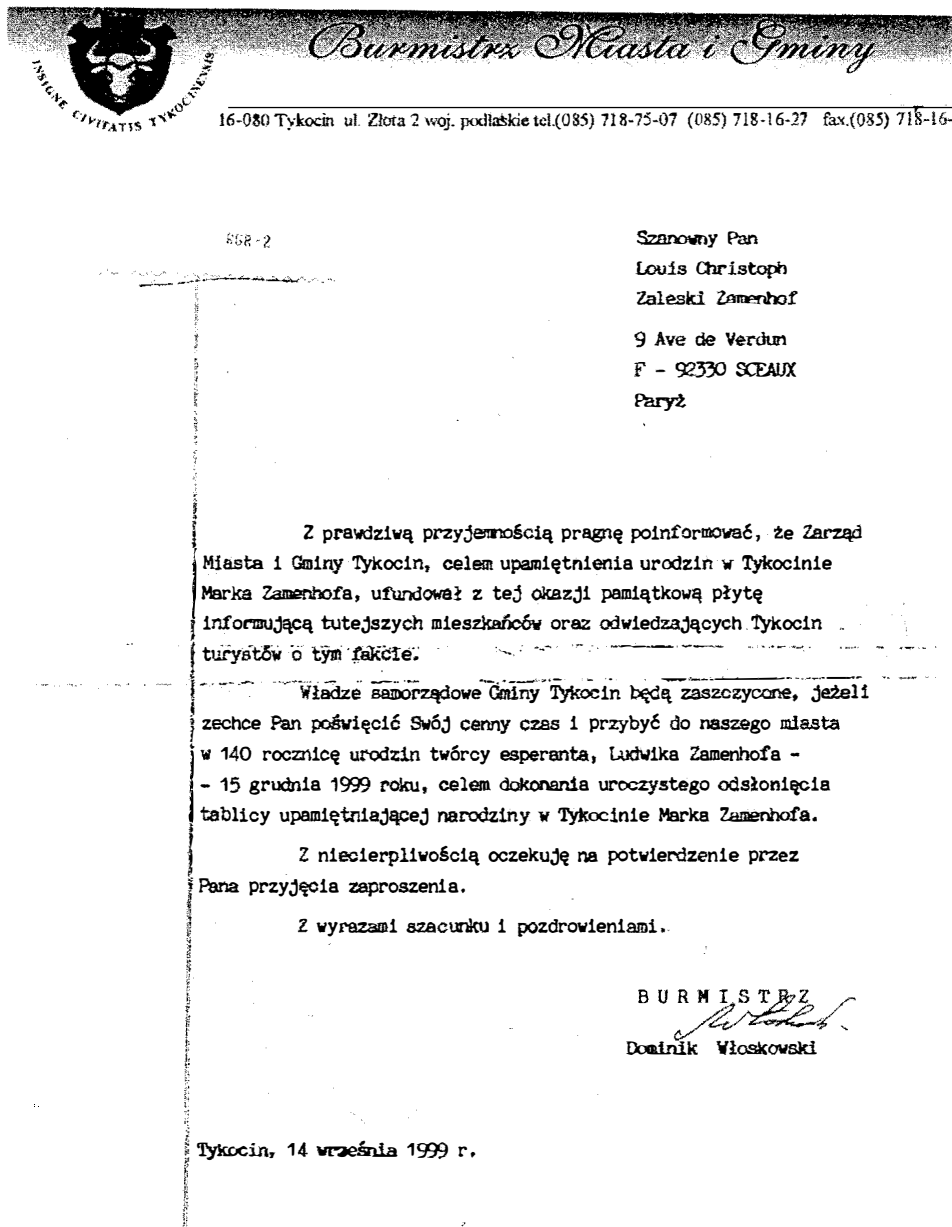
Do wiadomości:

Pani profesor Hanna Konopka

Przewodnicząca Rady Fundacji im. Zamenhofa w Białymstoku

Załączniki:

1. Kopia listu Burmistrza Miasta Tykocin,



3. Wypis aktu urodzenia L. L. Z. (ibidem),

Teksto de la naskiĝdokumento de D-ro Zamenhof

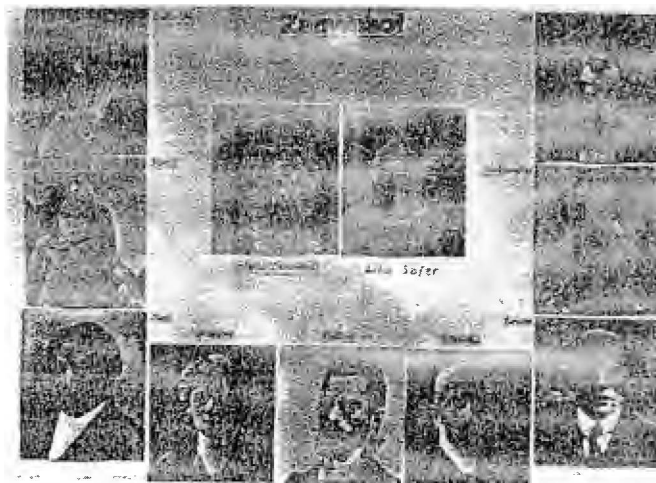
(Vidu bildon sur la unua fotoaĝo de tiu libro)

КНИГА ДЛЯ ЗАПИСКИ РОДИВШИХСЯ ЕВРЕЕВЪ НА 189... ГОДЪ ЧАСТЬ I. О РОДИВШИХСЯ						
Номера	Кто совершилъ образъ образования	Число и мѣсяцъ рожденія и образинія		Где родился	Состояніе отца, имена отца и матери	Кто родился; какое ему дано имя
		Христіанскій	Еврейскій			
47	Леонъ Хонъ Вольфъ Сурскій	Декабря 3—10 28—19		В Влостокъ	Мардка Фей- вановичъ Замен- гофъ, Либѣ Шло- дянова Соферъ	сынъ Лейбъ

TRADUKO

REGISTROLIBRO PRI NASKIGINTAJ HEBREOJ EN LA JARO 189... PARTO I. PRI NASKIGINTOJ						
Numeroj	Kiu faris la riton de cirkumcido	Tago kaj monato de naskiĝo kaj de cirkumcido		Kie naskiĝis	Stato de patro, nomoj de patro kaj de patrino	Kiu naskiĝis; kiu nomo estas a li aŭ ŝi donita
		Kristana *	Hebrea			
47	Lejn Hon Volf Surskij	De decembro 3—10 28—19		En Bla estok	Marcka, filo de Fej- van, Zamenhof, Liba, filino de Solan, Sofer	Filo Lejzer

4. Fotografia rodzinna Zamenhofów (Granda Galerio Zamenhofa, Dempino, Hel-sinki, 1973),



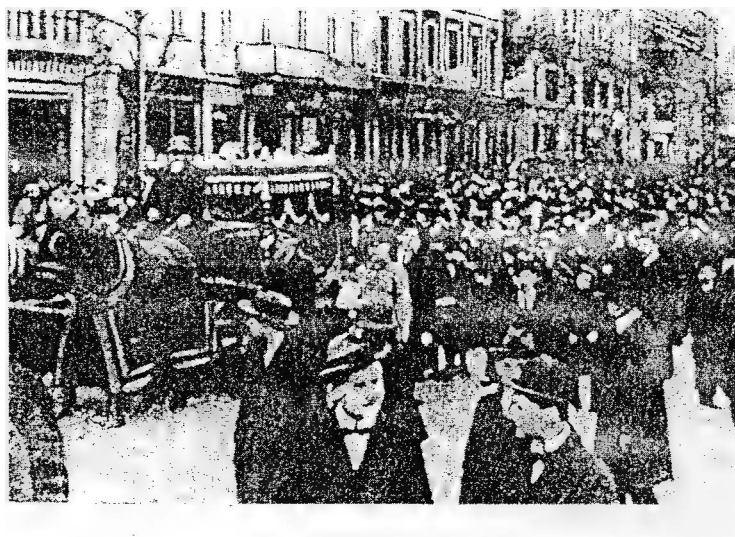
5. Fotografia Liby Zamenchow (ibidem),



6. Fotografia nagrobka Markusa Zamenhofa (ibidem),



7. Fotografia z pogrzebu L.L.Z. (Memorlibro, London, 1960),



8. Fotografia pierwotnego nagrobka L.L.Z.(ibidem),



9. Wypis z Dziennika Posiedzeń Rady Pedagogicznej 2-ego Warszawskiego Gimnazjum Męskiego (Dokumentoj pri Studentaj Jaroj de L. L. Zamenhof, Juntaro Jaŝito, Osaka, 1977),

Ки.8: т:5.	125.
"....."	
<u>Журналъ засѣданій Педагогическаго Совѣта Варшавской 2-ой Мужской Гимназии за 1873/4, 1874/5.</u>	
<p>Педаг. Совѣтъ оцѣнивъ надлежащимъ образомъ успѣхи оказанные новопоступающими кандидатами, опредѣлили принять изъ числа удовлетворительно выдержавшихъ испытаніе нижеслѣдующихъ:</p>	
.....	
въ 4-ый классъ:	
1/.....	
2/.....	
3/.....	
4/.....	
5/ Заменгофа Лейзера.....	

10. Idem.

126.

Кн. 3. т. 5.

Сентября 26 дня

1874 г.

Подъ председательствомъ
Г. Директора Варшавской
2-ой Мужской Гимназии,
Присутствовали: Препо-
датель и.д. Инспектора
и всѣ учителя:.

.....Затѣмъ по предложенію Г. Директора
Педагог. Совѣтъ занимался выборомъ достойнѣйшихъ
учениковъ для освобожденія ихъ отъ платы за учение
въ 1-мъ полугодіи тек. 1874/5 у.г. вслѣдствіе че-
го, избраны 37 учениковъ, какъ 10% изъ общаго
числа 374 учениковъ гимназическихъ классовъ.

Изъ этого числа пользоваться уже ос-
вобожденіемъ отъ платы во 2-омъ полугодіи истекша-
го 1873/4 у.г. нижеслѣдующіе 26 учениковъ, кото-
рыхъ Педаг. Совѣтъ призналъ заслуживающими пользо-
ваться и впредь этою милостію, а именно.....

Изъ числа новыхъ кандидатовъ избран
нижеслѣдующіе ученики.....

29/ Заменгофъ Лейзеръ 4 кл.